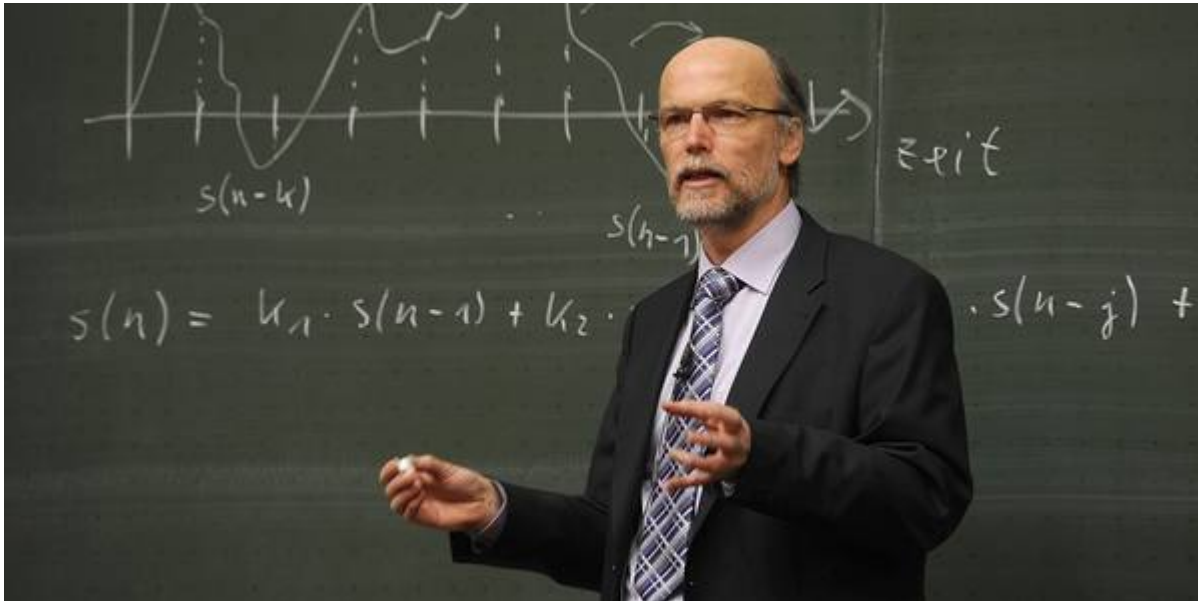


ZUS kontroluje nauczycielskie zwolnienia

21 stycznia 2019

ZUS wysłał do pracodawców, w tym do dyrektorów szkół, pisma, w których zobowiązuje do kontrolowania wykorzystywania zwolnień lekarskich oraz zgłaszania nieprawidłowości.



„Prowadzenie kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy z powodu choroby, sprawowania opieki oraz okresu, na który zostało przyznane świadczenie rehabilitacyjne, jest jednym z działań, które mają na celu zapobieganie nieuzasadnionej absencji, która skutkuje wypłatą świadczeń zarówno ze środków pracodawców, jak i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych” – można przeczytać w dokumencie ZUS.

Ale największe wątpliwości wśród dyrektorów szkół wywołały dołączone do pisma tabelki: dyrektorzy mają na nie nanosić informacje o swoich działaniach – daty i wyniki przeprowadzonych kontroli. Obok tych informacji muszą być podane także: imię i nazwisko nauczyciela przebywającego na L4, jego numer PESEL oraz seria i numer zwolnienia. Dyrektorzy odebrali to jako zalecenie wizytowania w domu i kontrolowania, czy ktoś faktycznie jest chory. Uznali to za absurd i zwrócili

się do ZNP z prośbą i wyjaśnienie, co w tej sytuacji robić.

„Dotarły do nas informacje, że takie pismo otrzymali już szkoły w Łodzi i Krakowa. Dyrektorzy są tym oburzeni. Zastanawiają się, jak mają oceniać zdrowie nauczycieli? Odwiedzać ich w domu i sprawdzać temperaturę? Jeżeli ZUS chce kontrolować nauczycieli, powinien robić to we własnym zakresie” – powiedziała Magdalena Kaszulanis, rzeczniczka ZNP w rozmowie z Onetem. „Chorujący nauczyciele otrzymują zwolnienie lekarskie od lekarza, a nie od dyrektora szkoły. To lekarz jest w stanie zweryfikować, jak ta choroba i leczenie przebiegają. Dyrektorzy nie mają możliwości, aby dotrzeć do większej grupy chorujących nauczycieli i ocenić ich stan zdrowia. My ze swojej strony badamy to od strony prawnej.”

Rzecznik ZUS tłumaczy: przy takiej fali zwolnień (tylko w grudniu wpłynęło ich 1,7 mln) sam zakład nie jest w stanie ich skontrolować, więc przypominano o tym obowiązku pracodawcom.

„Korespondencja więc nie jest kierowana tylko do placówek oświatowych. Każdy bowiem pracodawca zatrudniający powyżej 20 osób sam wypłaca świadczenia chorobowe i z tego tytułu przysługuje mu prawo ale i obowiązek kontroli zwolnień” – powiedział Wojciech Andrusiewicz. Dodał, że kontrola nie ma polegać na sprawdzaniu stanu zdrowia pracownika, ale na tym, „czy osoba na zwolnieniu wykorzystuje je zgodnie z jego przeznaczeniem, tzn. czy nie świadczy innej pracy, czy nie wykonuje czynności, które mogą utrudnić powrót do zdrowia, czy nie wykorzystuje zwolnienia np. do prac przydomowych, czy do celów urlopowych”.

ZUS wysłał około 90 tys. takich zobowiązujących do kontroli pism.

W połowie grudnia ZNP przyjął uchwałę w sprawie rozpoczęcia ogólnopolskiej akcji protestacyjnej pracowników oświaty. Poparł również nauczycieli, którzy w formie protestu przechodzą na L4. Największy wskaźnik absencji odnotowano w

Łodzi: tam na zwolnieniu przebywa co piąty pedagog. Od grudnia ZUS skontrolował około 3 tys. nauczycielskich zwolnień.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [Wikimedia Images](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)